

# Joanna Nieznanowska

---

## Zakłady wodolecznicze XIX-wiecznego Szczecina: Frauendorf (Gołęcino)

---

Acta Medicorum Polonorum 5/1, 15-23

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Zakłady wodolecznicze XIX-wiecznego Szczecina: Frauendorf (Gołęcino)

## Hydrotherapy centres in the 19<sup>th</sup>-century Szczecin: Frauendorf (Gołęcino)

Joanna Nieznanowska<sup>1</sup>

Szczecin

**Streszczenie:** Praca poświęcona jest zakładom wodoleczniczym działającym w drugiej połowie XIX w. w podszczecińskiej wsi Frauendorf (dziś: dzielnica Gołęcino) oraz związanym z nimi lekarzom i nie-lekarzom. Podstawę pracy stanowią skąpe dokumenty archiwalne, które udało się zlokalizować w szczecińskim Archiwum Państwowym, dotychczas nie wykorzystywane w opracowaniach historycznych.

**Abstract:** Based on the scarce surviving documentation found in the State Archives in Szczecin, the paper below is devoted to the history of two hydrotherapeutic establishments, which operated in Frauendorf near Stettin (now: Szczecin's district Gołęcino) in the second half of the 19<sup>th</sup> century, and their owners and practitioners. The aforementioned archival documents have not been subject to historical evaluation so far.

**Słowa kluczowe:** wodolecznictwo, historia Szczecina

**Keywords:** hydrotherapy, history of Szczecin

Leczenie wodą jest praktykowane i popularne od czasów starożytnych, jednak do połowy XIX wieku europejscy lekarze, aczkolwiek często aprobowali lub zalecali wyjazdy pacjentów „do wód”, rzadko samodzielnie zajmowali się prowadzeniem zakładów wodoleczniczych. Sytuacja ta uległa zmianie w wyniku przewrotu, jaki dokonał się w naukowej medycynie w pierwszych dekadach XIX stulecia. Zerwano wtedy z teorią humoralną i wynikającymi z niej terapiami – na czele z wykorzystaniem krwiopustów i skomplikowanych, wieloskładnikowych leków o recepturach wywodzących się często jeszcze ze średniowiecza. Za podstawę poszukiwań istoty ludzkiego zdrowia i chorób uznano anatomię patologiczną, fizjologię i patologię

---

<sup>1</sup> Adiunkt w Zakładzie Historii Medycyny i Etyki Lekarskiej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie. Kierownik Zakładu: dr hab. med. Aleksandra Kładna. 70-204 Szczecin, ul. Rybacka 1, tel. + 48 91 48 00 821, zhmel@pum.edu.pl

komórkową oraz właściwie zaprojektowane i wielokrotnie powtarzane eksperymenty badawcze. Nowa medycyna miała być zgodna z hasłem „dokładne badanie – proste leczenie”, a odpowiedzi na pytanie o skuteczność tego ostatniego udzielano coraz częściej na podstawie statystycznej analizy porównawczej. Wtedy też potwierdzono, że stosowanie chłodnej lub zimnej wody w ostrych chorobach gorączkowych daje pacjentom znacznie większe szanse na przeżycie i wyzdrowienie, niż dotychczas stosowane, często drastyczne i zarazem toksyczne środki. Lekarze, w tym profesorowie wydziałów lekarskich, coraz liczniej angażowali się nie tylko w badania nad wodolecznictwem i balneologią, ale również w prowadzenie własnych lecznic i uzdrowisk o takim profilu.

Należy jednak pamiętać, że wśród szerokich rzeszy potencjalnych pacjentów wodolecznictwo rozpropagowały przede wszystkim osoby spoza środowiska lekarskiego, ze słynnym Priessnitzem na czele (to od jego nazwiska pochodzi słowo „prysznic”). W chwili, gdy medycy zainteresowali się bliżej hydroterapią, środowiska lekarskie w całej Europie podjęły starania o uniemożliwienie ludziom nieposiadającym dyplomów lekarskich zajmowania się tą dziedziną. W Prusach, a następnie w zjednoczonych Niemczech, działania te nie przyniosły oczekiwanego efektu. Ustawa z 21 lipca 1842 roku, regulująca zasady prowadzenia zakładów wodoleczniczych i nadzoru nad nimi<sup>2</sup> dopuszczała uprawianie wodolecznictwa przez nie-lekarzy, aczkolwiek musieli oni spełnić kilka warunków, które nie obowiązywały aprobowanych medyków. Po pierwsze, zgodę na otwarcie własnego zakładu nie-lekarz musiał uzyskać na poziomie zarządu odpowiedniej rejencji (a nie starostwa powiatowego). Po drugie, pacjentów mógł doń przyjmować wyłącznie na podstawie tzw. atestu lekarskiego (tylko lekarze mieli prawo do stawiania diagnoz i orzekania wskazań do zabiegów wodoleczniczych). Po trzecie wreszcie, był zobowiązany do składania lekarzowi powiatowemu comiesięcznych, szczegółowych sprawozdań z prowadzonej działalności (zawierających, poza danymi osobowymi kuracjuszy i wykazem przeprowadzonych zabiegów, oryginały wspomnianych atestów). Mimo tych rygorów, wiele popularnych zakładów wodoleczniczych w Niemczech należało do nie-lekarzy, którzy nierzadko zajmowali się w nich również prowadzeniem terapii. Szczecin nie stanowił wyjątku. Jak wynika z zapisów w tutejszych księgach adresowych, większość osób zajmujących się tu zarobkowo wodolecznictwem stanowili nie-lekarze. Z trzech najważniejszych zakładów wodoleczniczych miasta, dwa zostały założone przez ludzi nieposiadających wykształcenia lekarskiego. Omówienie historii szczecińskiego wodolecznictwa, mimo niewielu zachowanych źródeł, znacznie wykracza poza objętość niniejszej publikacji. Z tego względu jej celem będzie przedstawienie dwóch zakładów wodoleczniczych, które w drugiej połowie XIX wieku działały w podszczecińskim Frauendorfie (dziś: dzielnica Gołęcino).

Jak w przypadku każdego niemal aspektu XIX-wiecznej historii Szczecina i tutaj doświadczamy problemu niekompletności źródeł. O skali strat szczecińskich materiałów archiwalnych w wyniku II wojny światowej często wspomina się w III tomie

---

<sup>2</sup> *Reglement über die Errichtung und Verwaltung von Wasser-Heil-Anstalten. „Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preussischen Staaten”, 1842 nr 21 s. 243-244 (Nr 2295).*

„Dziejów Szczecina”<sup>3</sup>. Dodać należy, iż całkowitemu zniszczeniu uległo archiwum szczecińskiego Naukowego Towarzystwa Lekarskiego (w związku z czym to ważne dla Szczecina gremium właściwie w ogóle nie istnieje w narracji historiograficznej miasta). Wziąwszy pod uwagę, iż reklamowanie własnej działalności w ogólnodostępnej prasie było przez XIX-wiecznych lekarzy uważane za jedno z najpoważniejszych uchybień przeciw godności zawodowej, a do tego w zbiorach zachowanych szczecińskich gazet (zwłaszcza z wcześniejszych dekad XIX stulecia) są niemałe braki, sytuacja badacza jest niełatwa. W opracowaniach historii Szczecina wzmianki o wodolecznictwie, w tym o zakładach wodoleczniczych podszczecińskiego Frauendorfu, są rzadkie i zdawkowe. Zawierają sporo nieścisłości i luk, opierają się bowiem na informacjach ze źródeł pośrednich. W rzeczy samej, urzędowa i lekarska dokumentacja zakładów wodoleczniczych dzisiejszego Gołęcina nie zachowała się. W Archiwum Państwowym w Szczecinie udało mi się jednak zlokalizować kilka dokumentów, które rzucają nieco światła na działalność tych placówek. Zaczniemy od zakładu założonego i prowadzonego przez dra Gustawa Wilhelma Scharlaua (1809-1861).

Dr Scharlau należał do najbardziej poważanych lekarzy XIX-wiecznego Szczecina. Był wieloletnim członkiem zarządów tutejszych stowarzyszeń korporacyjnych (jak wspomniane towarzystwo naukowe czy kasa samopomocy lekarskiej). Jako jeden z nielicznych szczecińskich medyków cieszył się sławą i uznaniem zarówno w Niemczech, jak i poza ich granicami. Pochodził z Pasewalku; zanim podjął studia lekarskie, zdobył uprawnienia aptekarza. Medycynę studiował w latach 1833-36 w Greifswaldzie i Lipsku. Po obronie doktoratu kilka lat spędził w podróży naukowej po Francji i Anglii – tam też poznał czołowych przedstawicieli lekarskiej hydroterapii (ich wiodące publikacje wydał później w Szczecinie we własnym tłumaczeniu i z obszernym komentarzem<sup>4</sup>). Szeroki rozgłos zawdzięczał roli, jaką dzięki swym badaniom i publikacjom (szczególnie tym dotyczącym hydroterapii tyfusu<sup>5</sup>) odegrał w przekształcaniu wodolecznictwa w naukowo uzasadnioną gałąź nowoczesnej medycyny. Istotne znaczenie miały też niewątpliwie duża swoboda pisarska oraz zacięcie polemiczne Scharlaua (długo pamiętano o jego krytyce systemu nauczania patologii przez Schönleina<sup>6</sup>).

---

<sup>3</sup> B. Wachowiak (red.): *Dzieje Szczecina*, tom III: 1806-1945. Szczecin 1994.

<sup>4</sup> H. F. Johnson, *Untersuchungen über die Wirkungen des kalten Wassers auf den gesunden Körper. Aus der Englischen. Bearbeitet und mit Anmerkungen versehen von Dr. G. W. Scharlau*. Stettin 1851; L. Fleury, *Praktisch-kritische Abhandlung über die Wasserheilkunde. Untersuchung über die klinische Anwendung des Wassers bei der Behandlung von Krankheiten. Nach dem Original bearbeitet und mit Anmerkungen versehen von Dr. G. W. Scharlau*. Stettin 1853.

<sup>5</sup> Np. G. W. Scharlau, *Theoretisch-praktische Abhandlung über den Typhus, die Cholera, die Chlorosis und die Harnröhren-Verengerungen*. Stettin 1853. Rolę Scharlaua w reformie wodolecznictwa podkreśla wielokrotnie H. Averbek, *Von der Kaltwasserkur bis zur physikalischen Therapie: Betrachtungen zu Personen und zur Zeit der wichtigsten Entwicklungen im 19. Jahrhundert*. Bremen 2012, s. 90, 104, 265.

<sup>6</sup> Lehrs, Scharlau, *Dr. Schönlein als Arzt und klinischer Lehrer, aus der Schilderung des Dr. Güterbock*. Berlin 1842. Kilkadziesiąt lat później, w księdze pamiątkowej na jubileusz 50-lecia Towarzystwa Naukowego Lekarzy Szczecińskich, fakt powstania tej niewielkiej broszurki zostanie użyty jako przykład oporu, z jakim lekarze starszej daty przyjmowali nowe prądy w medycynie, w czasie, gdy w 1856 r. Towarzystwo było powoływane. W rzeczywistości Scharlau i Lehr krytykowali przede wszystkim to, że Schönlein nie przygotował samodzielnie swoich wykładów w wersji drukowanej, a zgodził się na ich wydanie z notatek sporządzonych przez wymienionego w tytule słuchacza, co spowodowało pojawienie się w tekście wielu przeinaczeń i nieścisłości.

O międzynarodowym uznaniu świadczą honorowe tytuły członkowskie przyznane mu przez towarzystwa lekarskie w Londynie, Sztokholmie i Nowym Jorku oraz nagrody za publikacje otrzymane w Wenecji i Ferrarze, wzmiankowane na stronach tytułowych jego książek.

Scharlau osiadł w Szczecinie przed początkiem 1838 roku, wtedy bowiem po raz pierwszy jego nazwisko pojawia się w wykazie lekarzy zamieszczonym w miejskiej księdze adresów. W swojej najważniejszej publikacji poświęconej wodolecznictwu, opublikowanej w Berlinie w 1857 roku, wspomina, że zajmuje się tą dziedziną od 23 lat, a od 19 gromadzi własne doświadczenia w zakresie hydroterapii szeregu chorób neurologicznych<sup>7</sup>. Leczenie takie, jego zdaniem (wyrażonym w prospekcie zakładu, przedrukowanym w „Balneologische Zeitung” w 1861 roku – tam też znajdujemy nazwę placówki: „Schönsicht”<sup>8</sup>), wymagało kilku miesięcy codziennych zabiegów. Tymczasem jest bardzo prawdopodobne, że „Schönsicht” rozpoczął działalność dopiero w 1856 roku, kiedy to Scharlau nabył na własność działkę we Frauendorfie i gruntownie wyremontował znajdujący się na jej terenie budynek<sup>9</sup>. Można założyć, że wcześniejsze doświadczenia w dziedzinie hydroterapii chorób przewlekłych Scharlau zdobywał ordynując odpowiednie kuracje mieszkańcom Szczecina, którzy nie musieli opuszczać na czas leczenia własnych domów.

Nieruchomość nabyta przez Scharlaua w 1856 roku była oznaczona numerem 5 – do 1866 roku we Frauendorfie znajdowała się tylko jedna ulica, nazywana po prostu wiejską. Jedyna XIX-wieczna mapa katastralna Frauendorfu nie pokazuje niestety tej numeracji, jednakże lokalizację posesji nr 5 można ustalić dzięki szwedzkiej mapie sporządzonej w roku 1692, przechowywanej w zbiorach Archiwum Krajowego w Greifswaldzie<sup>10</sup>. Działka ta znajdowała się na szczycie wzgórza, na którym leżała wieś, tuż obok kościoła parafialnego. Lokalizację tę potwierdza wspomniany wyżej prospekt: „[...] Chorzy przybywający koleją żelazną mogą z dworca dojechać bezpośrednio do zakładu: dom ‘Schönsicht’ we Frauendorfie, obok kościoła [...]”<sup>11</sup>.

Tak o położeniu, urządzeniu i zasadach działania zakładu pisał jego właściciel w 1857 roku (jest to jedyny zachowany opis zakładu dra Scharlaua, cytuję go więc z niewielkimi tylko skrótami): „[...] Ponieważ leczenie wodą chorób przewlekłych powodzi się tylko wtedy, gdy odsunie się chorego od niekorzystnych wpływów życia zawodowego i szkodliwej diety, w czystym, lekkim powietrzu i przy użyciu dobrej, zimnej wody, bardzo silnych natrysków i wojskowej dyscypliny w przestrzeganiu

<sup>7</sup> G. W. Scharlau, *Klinische Mittheilungen aus dem Gebiete der Wasserheilkunde*. Berlin 1857, s. 9.

<sup>8</sup> L. Sprengler, *Einige Bemerkungen zu Schildbach's Verzeichniss der Wasserheilanstalten: Schönsicht zu Frauendorf bei Stettin, Dr. Scharlau*. „Balneologische Zeitung” 1861 nr 11 s. 163-164.

<sup>9</sup> Informacje te znajdują się w jedynym dokumencie dotyczącym Scharlaua, jaki udało mi się zlokalizować w Archiwum Państwowym w Szczecinie. AP Szczecin, Naczelne Prezydium Prowincji Pomorskiej (dalej: NPPP) sygn. 1144 (Angelegenheiten den Landgemeinden Randowschen Kreises, vol 1), s. 412-423 (wzmianka o roku zakupu działki: s. 412).

<sup>10</sup> Frauendorf (Fruendorf), Gotzlow, Amt / Distrikt Stettin. Matrikeln der Landesaufnahme von Schwedisch-Pommern 1692-1709. Landesarchiv Greifswald sygn. CVI b 37. <http://www.dhm.uni-greifswald.de/djvuMaps/CVIb37.djvu> (stan z dnia 11.09.2014).

<sup>11</sup> L. Sprengler, *Einige Bemerkungen...* (przyp. 6) s. 164.

zaleceń, założyłem zakład, który – mam nadzieję, uchodzi za wzorcowy. Pokoje zaopatrzone są w niezbędne tylko wygodę, miejsca do spania wyposażono w materace z końskiego włosia i wełnianą pościel; nie ma puchowych łóżek. Pomieszczenia kąpielowe znajdują się na parterze, w zimie są ogrzewane, wyposażone są w urządzenia do kąpieli deszczowych, niasiadówek i natrysków o różnym natężeniu. Niektóre z tych natrysków umocowane są na ruchomych wężach, by dało się je przyłożyć do ciała pod odpowiednim kątem. Jest tam również basen do pełnych kąpieli [...], wanny do kąpieli połowicznych i wanny do niasiadówek z emaliowanej cyny. W pomieszczeniach kąpielowych dla pań znajdują się również urządzenia do irygacji macicznych i odbytnicznych. Pokoje kąpielowe i baseny do pełnych kąpieli są wylane cementem portlandzkim dla zapobieżenia upadkom [...]. Za bardzo ważne środki lecznicze uważam wspinaczkę górską i przebywanie na świeżym powietrzu. Mój zakład leży 250 stóp nad poziomem rzeki, jest wolno położony na wzgórzu z zachwycającym widokiem na dolinę Odry. Podczas ładnej pogody chorzy mogą spacerować na świeżym powietrzu, a podczas brzydkiej – po bardzo przestronnym holu. Piękny las liściasty oddalony o 10 minut zapewnia w lecie najwspanialsze i najbardziej orzeźwiający trasy spacerowe, o jakich można zamarzyć. [...] Woda zakładu nie zawiera siarczanu wapnia ani soli kuchennej, jest bogata w węglany, lecz jest w niej niewiele węglanu wapnia – jest więc bardzo smaczna i lekkostrawna. Ma temperaturę 7,5°R [ok. 10°C – JN]. Jeśli w lecie robi się nieco za ciepła, lub gdy potrzebna jest woda lodowata, lodownia dostarcza odpowiedniego materiału. Okolica, w której leży zakład, jest tak piękna, że sama wpływa kojąco na najbardziej wzburzony ustrój. Przykłada się wagę do ćwiczeń cieleśnych (kręgle, rapiery etc.), dba się również o stan ducha: jest biblioteka dostarczająca obfitego pożywienia dla duszy poprzez najnowsze czasopisma i możliwość rozrywek muzycznych [...]”<sup>12</sup>. Z prospektu zakładu dowiadujemy się, że dzienny koszt pobytu, wraz z honorarium lekarskim, wynosił 1 talara i 10 srebrnych groszy (w zimie doliczano 4 talary miesięcznie na ogrzewanie), a przeciętny czas kuracji – dwa do czterech miesięcy. Pacjenci przybywający na leczenie do dra Scharlaua musieli zaopatrzyć się w wełniany koc, dwie duże chusty z grubego lnu, dwie opaski brzuszne i sześć rękawiczek do rąk (materiałów tych używano podczas zabiegów leczniczych). Zakład służył nie tylko leczeniu chorób, lecz również rekonwalescencji po ciężkich schorzeniach; zwłaszcza po przebyciu tyfusu pacjenci mieli tam doświadczać „cudownie szybkiego powrotu do zdrowia”<sup>13</sup>.

Dr Scharlau prowadził „Schönsicht” do śmierci (1861 rok). Nie jest jasne, jakie były dalsze losy zakładu. Figuruje on (jako własność Scharlaua) w wykazach nieruchomości szczyteńskich ksiąg adresowych z lat 1862 i 1863; w 1864 roku z opisu posesji „Frauendorf nr 5” znika nazwa zakładu wodoleczniczego, a jako właścicielka pojawia się wdowa po doktorze. W „Archiv für Balneologie” ukazała się w 1863 roku krótka, anonimowa informacja, iż po śmierci założyciela zakład „Schönsicht” przestał działać i został przekształcony w mieszkania letniskowe<sup>14</sup>. Tymczasem w wykazie niemieckich

<sup>12</sup> G. W. Scharlau: *Klinische Mittheilungen...* (przyp. 5), s. 11, 13-14.

<sup>13</sup> L. Sprengler: *Einige Bemerkungen...* (przyp. 6) s. 164.

<sup>14</sup> „Archiv für Balneologie” 1863 t. 2 s. 87.



zakładów wodoleczniczych zamieszczonym w 1868 roku w podręczniku balneologii Juliusa Brauna, „Schönsicht” figuruje wraz z informacją, że lekarzem prowadzącym jest tam niejaki dr Brand. Te same dane zostały zamieszczone w kolejnych wydaniach podręcznika, aż do piątego, z roku 1887<sup>15</sup>. Zakład „Schönsicht”, bez nazwiska lekarza prowadzącego, jest wzmiankowany w czwartym wydaniu Leksykonu Meyera z lat 1885-92, pod hasłem „Frauendorf” (jako jedna z dwóch największych atrakcji miejscowości)<sup>16</sup> oraz w „Bäder-Lexikon” Roberta Ferdinanda Flechsig’a z roku 1883 (w wykazie najpopularniejszych niemieckich zakładów wodoleczniczych)<sup>17</sup>. Czyżby więc zakład działał po śmierci założyciela? Zanim padnie odpowiedź na to pytanie, należy przedstawić inny zakład wodoleczniczy działający we Frauendorfie: „Bergquell”. Zdarza się znaleźć opracowania, w których ten zakład jest łączony z nazwiskiem dra Scharlaua, w dodatku nie Gustawa Wilhelma, lecz jego syna<sup>18</sup>. Tymczasem ten ostatni, Gustav Bogislav (1839-1914)<sup>19</sup>, w ogóle nie zajmował się wodolecznictwem. Chociaż prowadził praktykę lekarską, przede wszystkim przez ponad 25 lat przewodniczył szczecińskiej radzie miejskiej, za co otrzymał honorowe obywatelstwo miasta; zakład „Bergquell” nie miał z rodziną Scharlau’ów żadnego związku.

W szczecińskiej księdze adresowej z 1858 roku, w zamieszczonym tam po raz pierwszy wykazie zakładów wodoleczniczych i kąpielowych, znajdujemy dwie takie placówki mieszczące się we Frauendorfie: „Schönsicht” dra Scharlaua oraz zakład prowadzony przez nie-lekarza, A. Schultza (inne pisownie nazwiska: Schulz, Schulze). W szczecińskim Archiwum Państwowym udało się znaleźć zaledwie dwa dokumenty dotyczące jego działalności. Pierwszy z nich, pochodzący 1853 roku, to list pastora Wellmanna z Frauendorfu do zarządu prowincji pomorskiej z prośbą o udzielenie Schultzowi pomocy finansowej z powodu pożaru, który całkowicie zniszczył prowadzony przez niego zakład wodoleczniczy (prośba została odrzucona)<sup>20</sup>. Drugi dokument pochodzi z 1858 roku – jest to korespondencja pomiędzy starostą powiatowym a zarządem rejencji szczecińskiej w sprawie nadania zakładowi wodoleczniczemu Schultza statusu odrębnej posiadłości<sup>21</sup>. Dowiadujemy się z niej nie tylko tego, że Schultzowi udało się odbudować zakład, ale również, że stanowił on konkurencję dla

---

<sup>15</sup> J. Braun, *Systematisches Lehrbuch der Balneotherapie, mit Berücksichtigung der klimatischen Therapie der Lungenphthisis*. Berlin 1868 s. 112; B. Fromm (red.), *Systematisches Lehrbuch der Balneotherapie einschliesslich der Klimatiotherapie der Phthisis, von Dr. Julius Braun*. Fünfte Aufgabe. Braunschweig 1887 s. 179.

<sup>16</sup> *Meyers Konversationslexikon* (wyd. IV). Leipzig, Wien 1885-1892, t. VI s. 622.

<sup>17</sup> R. F. Flechsig, *Bäder-Lexikon. Darstellung aller bekannern Bäder, Heilquellen, Wasserheilstätten und klimatischen Kurorte Europas und des nördlichen Afrikas in medizinischer, topographischer, ökonomischer und finanzieller Beziehung*. Leipzig 1883 s. 88.

<sup>18</sup> Np. <http://sedina.pl/wordpress/index.php/2006/01/24/historia-szpitala-na-golcinnie/> (stan z dnia 09.09.2014).

<sup>19</sup> W źródłach młodszy dr Scharlau figuruje jako „G. B. Scharlau”. Jedynym zachowanym dokumentem, który podaje pełne brzmienie jego imion jest lista lekarzy z rejencji szczecińskiej pozostających do dyspozycji ludności cywilnej w 1914 r. AP Szczecin, NPPP 2275 (Medicinalia u. Aerzte, Bd 5, Januar 1900 – Februar 1917), s. 348.

<sup>20</sup> AP Szczecin, NPPP sygn. 2372 (Errichtung und Verwaltung von Wasserheilstätten), s. 19-22.

<sup>21</sup> AP Szczecin, Rejencja Szczecińska (dalej: Rej. Szc.) sygn. I/1112 (Namensaenderung der Ortschaften Kreis Randow) s. 254-261.

placówki dra Scharlaua i bywał z nią mylony. Z tego względu zarząd rejencji przychylił się ku prośbie Schultza i w dniu 11.10.1858 roku nadał jego zakładowi status odrębnej posiadłości i nazwę: „Wasserheilanstalt zum Bergquell”<sup>22</sup>. Leżał on wówczas poza granicami administracyjnymi Frauendorfu. Gdy w 1866 roku poszerzono te granice i nadano głównym drogom miejscowości nazwy, „Bergquell” otrzymał adres Elisenstraße 9. Nie należał już jednak do A. Schultza – księga adresowa Szczecina z 1867 roku informuje, że jego właścicielem był wtedy kupiec, Robert Krumbholz. Kolejne edycje księgi adresowej ukazują dalsze losy posesji przy Elisenstraße 9. Do roku 1872 znajduje się tam tylko zakład wodoleczniczy, w następnym roku dołącza do niego fabryka zapalek („Stettiner Zündwarenfabrik”). W 1875 roku znika zakład „Bergquell”. Pojawia się ponownie w roku 1881, jako własność kupca Theodora Zimmermanna (fabryka zapalek nadal znajduje się pod tym samym adresem). Wreszcie, w 1883 roku z posesji zniknęła fabryka zapalek, a zakład „Bergquell”, należący teraz do lekarza, dra Wilhelma Zenkera, zmienił profil i stał się prywatną lecznicą dla nerwowo i psychicznie chorych (z ogłoszenia prasowego dowiadujemy się, iż do sprzedaży doszło pod koniec września 1882 roku<sup>23</sup>). Lecznicza działała (pod kierownictwem kolejno dra Zenkera, jego syna Eduarda, dra Niesela i dra Görliza) do października 1921 roku, kiedy została nabyta przez powiat Randow<sup>24</sup>; umieszczono w niej jeden z oddziałów szpitala powiatowego.

Theodor Zimmermann kilkakrotnie reklamował należący do niego zakład wodoleczniczy w szczecińskich gazetach codziennych. Jeden z anonsów, z kwietnia 1882 roku, zawiera informację, że lekarzem prowadzącym w „Bergquell” był „tajny radca zdrowia, dr Brandt ze Szczecina”<sup>25</sup>. W mieście nie pracował wtedy żaden dr Brandt, działał natomiast tajny radca zdrowia, dr Ernst Brand (1827-1897). Należy zatem przyjąć, że „dr Brandt” z ogłoszenia i „dr Brand” łączony z zakładem „Schönsicht” to ta sama osoba, i że „Schönsicht” rzeczywiście przestał działać po śmierci dra Scharlaua. Za taką hipotezą przemawia fakt, iż wszystkie źródła informujące o kontynuacji pracy zakładu „Schönsicht” po 1861 roku pochodzą spoza Szczecina. Jest możliwe, że ich autorzy, wiedząc że dr Brand, praktykujący wodolecznictwo we Frauendorfie, nie posiadał własnej lecznicy, przyjęli, iż musiał on korzystać z placówki założonej przez lekarza – z „Schönsicht” – i nie zweryfikowali tego założenia. Jest również prawdopodobne, że „Schönsicht” działał jeszcze dwa lata po śmierci dra Scharlaua, właśnie pod kierunkiem dra Branda, a dopiero po tym czasie stał się domem letniskowym (co wyjaśniałoby zarówno informacje z ksiąg adresowych z lat 1862-63, jak i wzmiankę w „Archiv für Balneologie” z roku 1863). Założenie to tłumaczyłoby również, dlaczego późniejsza działalność wodolecznicza dra Branda we Frauendorfie została automatycznie powiązana z zakładem „Schönsicht”. Nie ulega wątpliwości, że wiedza

<sup>22</sup> *Ibid.*, s. 261.

<sup>23</sup> „Ostsee-Zeitung” z dn. 02.10.1882, nr 459.

<sup>24</sup> Zachowała się dokumentacja urzędowa z działalności lecznicy z lat 1911-1921. AP Szczecin, Rej. Szcz. sygn. I/8136 (Privat-Iren-Heilanstalt „Bergquell” bei Frauendorf).

<sup>25</sup> „Ostsee Zeitung” z dn. 11.04.1882, nr 168. Za naprowadzenie mnie na trop tego ogłoszenia dziękuję serdecznie Pani Alicji Witkowskiej.



o tej działalności była w Niemczech powszechna – dr Brand cieszył się bowiem międzynarodową sławą – jeszcze większą, niż dr Scharlau. Kluczowe znaczenie prac Ernsta Branda w dziedzinie hydroterapii tyfusu podkreślali czołowi klinicyści niemieccy, z prof. Wilhelmem Winternitzem na czele<sup>26</sup>; w 1869 roku, Friedrich Küchenmeister uznał go za „najlepszego autora w dziedzinie wodolecznictwa”<sup>27</sup>. Brand był absolwentem wydziału lekarskiego uniwersytetu w Erlangen. Jak dowiadujemy się z leksykonu Juliusa Pagela<sup>28</sup>, już podczas studiów został asystentem w klinice prof. Canstattta i opublikował pierwsze prace. Podobnie jak G. W. Scharlau, po zakończeniu studiów odbył podróż naukową po Francji i Anglii, odwiedził również Wiedeń.

W Szczecinie osiadł w 1853 roku. Tu napisał wszystkie ważne prace dowodzące istotnej wartości przeciwwgorączkowego działania zimnej wody w terapii tyfusu, oparte na szczegółowej analizie porównującej wyniki powyższego postępowania i szeregu innych terapii, uważanych wówczas za najbardziej uzasadnione naukowo (a polegających na wewnętrznym stosowaniu m. in. kalomelu czy dużych dawek opium)<sup>29</sup>. Propagowane przezeń stosowanie zimnej wody w leczeniu duru jeszcze kilkadziesiąt lat później nazywano „systemem Branda”<sup>30</sup>. Poziom naukowy jego obserwacji budził tym większy podziw, że działał on właśnie w Szczecinie, mieście bez uniwersytetu i zaplecza klinicznego, pracując jako „lekarz praktyczny” – fakt ten podkreślono m. in. we wspomnieniu pośmiertnym opublikowanym w „British Medical Journal”<sup>31</sup>. W świetle przedstawionych wyżej związków Branda z placówkami wodoleczniczymi Frauendorfu – niewątpliwym z zakładem „Bergquell” (w latach 1881-82) i prawdopodobnym z zakładem „Schönsicht” (w latach 1862-63) – znakomita jakość jego obserwacji naukowych i analiz statystycznych jest łatwiejsza do wyjaśnienia.

Należy także odpowiedzieć na pytanie, co pozostało po gołęcińskich zakładach wodoleczniczych? Na posesji dra Scharlaura stanął na początku XX wieku szpital powiatowy. Dziś na terenie tym (i sąsiedniej działki, w połowie XIX wieku oznaczanej jako Frauendorf nr 3) znajduje się Zachodniopomorskie Centrum Onkologii. Ze względu na brak dokumentacji budowlanej i administracyjnej posesji nie jest jasne, czy którykolwiek z budynków szpitala powiatowego miał wcześniej związki z zakładem „Schönsicht”. Niewiele więcej można powiedzieć w odniesieniu do zakładu „Bergquell”. Z czasów jego wodoleczniczej działalności nie ma zachowanej dokumentacji. Chociaż do decyzji z 1858 roku o nadaniu zakładowi statusu odrębnej

<sup>26</sup> Por. H. Averbeck: *Von der Kaltwasserkur...* (przyp. 3), s. 265-266.

<sup>27</sup> F. Küchenmeister, *Die therapeutische Anwendung des kalten Wassers bei fieberhaften Krankheiten*. Berlin 1869, s. 87.

<sup>28</sup> J. Pagel, *Biographisches Lexikon hervorragender Ärzte des neunzehnten Jahrhunderts, mit einer historischen Einleitung*. Berlin, Wien 1901, s. 226-227.

<sup>29</sup> M. in.: E. Brand, *Die Therapie des Typhus*. Stettin 1861; tegoż: *Zur Hydrotherapie des Typhus. Bericht über in St. Petersburg, Stettin und Luxemburg hydriatisch behandelte Fälle*. Stettin 1863; tegoż: *Die Heilung des Typhus*. Berlin 1868; tegoż: *Die Wasserbehandlung der typhösen Fieber* (Abdominal- u. Flecktyphus). Tübingen 1877.

<sup>30</sup> Por. np. A. Laquer, *Die Hydrotherapie und verwandter Heilmethoden. Ein Lehrbuch für Ärzte und Studierende*. Berlin 1910, s. 131.

<sup>31</sup> Ernst Brand, MD (Obituary). „British Medical Journal” 13.03.1897, s. 692.

posiadłości i nazwy jest dołączony plan sytuacyjny, wskazuje on jedynie, że zakład Schultza składał się wtedy z jednego budynku<sup>32</sup>. Plan sytuacyjny posesji z 1892 roku<sup>33</sup>, a więc z czasów prywatnej lecznicy psychiatrycznej dra Wilhelma Zenkera, nie pozwala jednoznacznie ustalić, czy któryś z zaznaczonych na nim dziewięciu obiektów ma coś wspólnego z budynkiem z czasów Schultza. Znajduje się na nim jednak obrys budynku (stojącego najbliżej Elisenstraße – dzisiejszej ul. Pokoju), który jako jedyny zachował się do dziś. Obecnie jest on siedzibą Hospicjum św. Jana Ewangelisty.

---

<sup>32</sup> AP Szczecin, Rej Szcz. sygn. I/1112, s. 256.

<sup>33</sup> Lageplan zu einem Anbau and as Wohnhaus der Heilanstalt Berguel in Frauendorf bei Stettin, Herrn Sanitätsrath Dr. Zenker gehörig. Stettin, 16.02.1892. AP Szczecin, Starostwo Powiatowe Szczecin sygn. 596 (die Privat-Krankenanstalten und die Berufs-Krankenpflege), brak numeracji stron.